

KRZYSZTOF RAK

ROZPRAWA KONKURSOWA KANTA Z ROKU 1763 (UWAGI TŁUMACZA)

Ukończona pod koniec roku 1763 *Rozprawa o wyraźności zasad naczelnych teologii naturalnej i filozofii moralnej (Untersuchung über die Deutlichkeit der Grundsätze der natürlichen Theologie und der Moral)*, której podtytuł brzmi: *W odpowiedzi na pytanie, które postawiła Królewska Akademia Nauk w Berlinie na rok 1763 (Zur Beantwortung der Frage, welche die Königl. Akademie der Wissenschaften zu Berlin auf das Jahr 1763 aufgegeben hat)* była odpowiedzią na pytanie postawione w roku 1761 przez Fakultet Filozoficzny Berlińskiej Akademii Nauk. Owo pytanie brzmiało: *Chcemy wiedzieć, czy metafizyczne prawdy w ogóle, a w szczególności pierwsze zasady naczelne teologiae naturalis i filozofii moralnej, są zdadne do równie wyrazistych dowodów, jak prawdy geometryczne, a także, jeżeli nie są one zdolne do rzeczonych dowodów, to jaka jest natura ich pewności, do jakiego stopnia można doprowadzić wzmiankowaną pewność, i czy ów stopień jest wystarczający do zupełnego przekonania?*¹ Pierwsze miejsce w konkursie Berlińskiej Akademii Nauk zajęła rozprawa Mosesa Mendelsohna zatytuowana: *O oczywistości w naukach metafizycznych (Abhandlung über die Evidenz in den metaphysischen Wissenschaften)*. Rozprawa Kanta zajęła wtedy miejsce drugie. Obie prace wyszły po raz pierwszy drukiem w roku 1764.

Lata 1762—1963 to czas najbardziej wytężonej pracy twórczej Kanta w tzw. okresie przedkrytycznym. Wystarczy wspomnieć, iż obok wyżej wzmiankowanej rozprawy powstały wtedy dzieła tak ważne dla całej spuścizny Królewieckiego Filozofa, jak: *O fałszywej subtelności czterech figur sylogistycznych (Die falsche Spitzfindigkeit der vier syllogistischen Figuren erwiesen)*, *Jedyna możliwa podstawa dowodu na istnienie Boga (Der einzig mögliche Beweisgrund zu einer Demonstration des Daseins Gottes)*, *Próba wprowadzenia do filozofii pojęcia wielkości negatywnych (Versuch den Begriff der negativen Grossen in die Weltweisheit einzuführen)*. Głównym rysem wspólnym wszystkim tym dziełom jest

¹ Kants Werke: *Akademie-Textausgabe*, Anmerkungen der Bände 1—5. Berlin 1968, s. 433.

rozprawa z tradycją szkoły Wolffa. Kant, mimo iż sam wyrósł w tej tradycji, to jednak nigdy nie był epigonem i bezkrytycznym naśladowcą metody tej szkoły. Poglądy filozoficzne Wolffa charakteryzuje przede wszystkim zatarcie granicy pomiędzy pojęciem możliwości (niesprzeczności logicznej) a pojęciem istnienia (rzeczywistości). Wolff uważał, że zasada sprzeczności jest jedyną najwyższą zasadą wszelkiego poznania. Zasada racji dostatecznej była jedynie zasadą wtórną. Dedukował on ją bowiem z zasady sprzeczności. Tak więc podporządkowanie zasady racji dostatecznej zasadzie sprzeczności ostatecznie prowadziło do wniosku, iż to, co daje się niesprzecznie pomyśleć jest rzeczywiste. Ontologia Wolffa zatem stanowiła dedukcyjny system twierdzeń opierający się na zasadzie sprzeczności, z której dzięki sylogizmom można było wyprowadzić dowolną ilość prawd o otaczającym nas świecie. Utożsamienie praw bytu z prawami myślenia prowadziło w konsekwencji do odrzucenia doświadczenia jako źródła wiedzy. Poznanie miało zostać zdegradowane do czysto-apriorycznego konstruowania. Jednakże już w drugiej połowie wieku osiemnastego, w niemieckim środowisku akademickim opanowanym przez uczniów Wolffa, pojawili się myśliciele próbujący przewyciężyć ów absolutny racjonalizm. Należeli do nich przede wszystkim: Christian August C r u s i u s (1715—1775), Johann Heinrich Lambert (1728—1777) i właśnie Kant. Tę tendencję krytyczną w łonie szkoły Wolffa znakomicie scharakteryzował M. J. Siemek w artykule *Racjonalizm i naturalizm w filozofii niemieckiego Oświecenia*, przedstawiając swoistość racjonalizmu oświeceniowego: *Tym właśnie różni się racjonalizm swoiście Oświeceniowy od ontologicznego racjonalizmu wielkich systemów 18 wieku: myślenie jawnie konstytuując się dla siebie w swej funkcji podmiotowej, wyraźniej zarazem dostrzega swą własną ograniczoność jako myślenia czystego. Niewywodliwość faktów z zasad, irracjonalność konkretności, brak przejścia od podmiotowych pojęć do rzeczywistego istnienia, słowem: ostateczne przekreślenie postawionego przez wiek osiemnasty znaku tożsamości między formalnym porządkiem myślenia a realnym porządkiem bytu — oto nowe problemy osiemnastowiecznego racjonalizmu, ściśle związane z wytworzoną przezeń samowiedzą aktywności podmiotu w procesie poznania².*

Wyżej opisaną tendencję bez trudu można odnaleźć w rozprawie konkursowej z roku 1763. Kant już wtedy uważał, że wszelkie dotychczasowe rezultaty poznawcze metafizyki były bezwartościowe; co więcej był on przekonany, iż metafizyka naukowa wcale jeszcze nie zaistniała.

² M. J. Siemek: *Racjonalizm i naturalizm w filozofii niemieckiego Oświecenia*. W: T. Namowie z, K. Sauerland, M. J. Siemek: *Filozofia Niemieckiego Oświecenia*. Warszawa 1973, s. 8.

Przekonanie to wyraził dobitnie następującymi słowami: *Metafizyka jest bez wątpienia najtrudniejszą ze wszystkich dziedzin wiedzy ludzkiej; atoli nigdy jeszcze nie została ona napisana*. Głównym zadaniem, jakie stawiał sobie Kant w *Rozprawie...*, była próba przedstawienia nowej właściwej metody metafizycznej, która zjednoczyłaby *we wspólnych wysiłkach myślące głowy*. Przede wszystkim odróżnił on poznanie filozoficzne od matematycznego. Właściwą metodą filozofii jest analiza, a nie jak to jest w matematyce — synteza. Filozof nie tworzy, nie konstruuje swoich pojęć. Refleksja filozoficzna zastaje gotowe pojęcia w języku, resp. w zwyczaju językowym (*Redengebrauch*). Pojęcia dane są jednak jako zagmatwane i niejasne, tzn. nie są one dane w całej swojej totalności (jak to jest w matematyce). Tu właśnie znajduje się źródło kłopotów wszystkich metafizyków; nigdy nie mogą oni być pewni, czy rozbiór danego pojęcia jest zupełny. Przyczyną niepowodzeń i błędów dotychczasowej metafizyki było posługiwanie się nieadekwatnymi pojęciami. Aby temu zaradzić, Kant proponuje, o ile jest to w ogóle możliwe, by na gruncie filozofii zrezygnować z tworzenia definicji, tj. wyjaśnień ujmujących całościowo pojęcie. Podstawowym punktem metody nowej metafizyki ma być powrót do doświadczenia, do rzeczy samej. Pewność, jaką może uzyskać poznanie filozoficzne, a zarazem i poznanie metafizyczne, jest w stanie zagwarantować jedynie bezpośrednio doświadczanie świata, a nie czcza spekulacja oparta na grze pojęć. W początkowym stadium budowania nowej metafizyki należy zrezygnować z tworzenia definicji pojęć, i opisywać to, co się wie w sposób pewny o rzeczach samych, danych w bezpośrednim doświadczeniu.

Wyżej naszkicowana nowa metoda różni się więc diametralnie od sposobu filozofowania Wolffa i jego szkoły. Na rozprawę z roku 1763 można patrzeć także z innej strony. Wiele zawartych w niej myśli odnajdujemy w poglądach Kanta krytycznego. Porównanie metody filozofii i matematyki jest zasadniczo tożsame z analogicznym porównaniem zawartym w *Krytyce czystego rozumu*. Także przekonanie o wiodącej roli doświadczenia, jako jedynego źródła zdolnego uprawomocnić naszą wiedzę, mimo iż w roku 1763 Kant nie używa terminów *zmysłowość* i *naoczność*, w późniejszym okresie zostanie niezmienione. W dalszych partiach tej rozprawy zaczyna się krystalizować Kantowska nauka o obowiązku; można tam odnaleźć pierwsze wyraźne ślady późniejszego rozróżnienia imperatywów.

Rozprawa konkursowa z 1763 roku jest także interesująca z innego powodu. Można ją bowiem uważać za najpełniejszy wykład poglądów Kanta z lat 1755—1770. Przedstawia ona całościowy obraz filozofii przedkrytycznej. Poruszona w niej problematyka obejmuje przecież; metafizyką, filozofię przyrody, filozofię moralną. Rozprawa ta może zatem

służyć jako znakomity wstęp do studiów nad Kantem przedkrytycznym³.

*

* *

Spolszczenie *Rozprawy o wyraźności zasad naczelných teologii naturalnej i filozofii moralnej* nastęczało wiele kłopotów. Kant wielokrotnie podkreślał, że została ona napisana bardzo pośpiesznie. Już w posłowiu do niej stwierdza: *Co się tyczy staranności, dokładności i subtelności tych wywodów, to wołałem w tym względzie czegoś zaniechać, aniżeli pozwolić by przeszkodziło mi to w oddaniu mego pisma w odpowiednim czasie pod osąd*. Pośpiech widoczny jest przede wszystkim w stylistyce rozprawy, ale także i w logice wywodów. Prawdopodobnie jest to najgorzej napisane dziełko Kanta w okresie przedkrytycznym i stanowi niewątpliwie zapowiedź jego późniejszych pisarskich dokonań. Mimo, iż mamy do czynienia ze stosunkowo krótkimi i prostymi zdaniami, to jednak duża ich część jest stylistycznie wadliwa (przypadki wadliwości syntaktycznej są stosunkowo rzadkie i zostały odnotowane w przypisach). Dlatego też głównym problemem, jaki stanął przed tłumaczem, było zadośćuczynienie postulatowi „czytelności”. Jak z tego zadania się wywiązałem, niech ocenią czytelnicy.

Przy tej okazji chciałbym bardzo podziękować panu Doktorowi Zbigniewowi Zwolińskiemu, który tłumaczenie przejrzał i wniósł bardzo wiele cennych poprawek, a także kolegom Marcinowi Porębie i Robertowi Krasowskiemu za pomoc w pierwszym stadium pracy nad tym tłumaczeniem.

³ Fragmenty *Rozprawy o wyraźności zasad naczelných teologii naturalnej i filozofii moralnej* po raz pierwszy przełożył M. J. S i e m e k (por. T. N a m o w i c z, K. Sauerland, M. J. S i e m e k: *Filozofia Niemieckiego Oświecenia*, op. cit., s. 158—173)